

# POŚLANIEC

MESSENGER  
POLSKO-KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA

Published weekly by Rev. Joseph Zielonko. — 179 Court Street.

“Entered as second-class matter August 20th 1924 at the post office at Newark, New Jersey, under the Act of March 3, 1879.”

Subscription per annum \$2.00 — Single copy 3 cents  
Przedpłata rocznie \$2.00. — Pojedynczy nr. 3 centy

Vol. IV. Newark, N. J., Niedziela — Sunday, July 18th, 1926.

No. 16.

## ROZMAITOŚCI

Jeszcze kilka słów o uwagach Kongr. a raczej Kardynałsko-Mundeleinowego zbiegowiska do Chicago, a które to uwagi czerpiemy z pism rzymsko-katolickich takich które z całym zasobem swej wiedzy religijnej stoją na gruncie czysto papieskim. Oto co pisze “Dziennik Zjednoczenia”:

“Biskup Hafter z Klagenfurt, mówiąc o traktacie wersalskim, który podobno stoi na przeszkodzie połączeniu się Austrii z Niemcami, wyrzekł: “My Austriacy jesteśmy Niemcami. Traktat Wersalski zabrania nam przyłączyć się do Imperjum Niemieckiego, lecz my czujemy się Niemcami i mamy prawo być Niemcami wszędzie, gdzie tylko znajdziemy swoich braci Niemców.”

Zakonny dostojnik kościoła A. Schmitz O. B. S. mówił na tem zebraniu o nieugiętej walce kulturalnej na Górnym Śląsku, twierdząc, że ziemia ta jest niemiecką.

Biskup Behring z Osnabruecka wzywał wszystkich obywateli niemieckiego pochodzenia do jedności. “Wszyscy niemcy — powiedział — muszą złączyć się pod sztandarem Faterlandu. — “Złączcie się, złączcie się, złączcie się niemcy w Ameryce i niemcy w Niemczech” — zakończył swoje prze-

mówienie.

Przemawiali również kardynałowie Piffel i Faulhaber. Wszystkie najżywo niejsze kwestje polityczne Niemiec były poruszane. A więc kwestja mniejszości w Południowym Tyrolu i Czechosłowacji, sprawa połączenia Austrii z Niemcami, walka o zachowanie “niemieckiej kultury” na Górnym Śląsku.

De Paul University w Chicago podejmował ks. dr. A. Haftera, biskupa austriackiego i ks. dr. I. Seipla, byłego kanclerza austriackiego i innych gości z Austrii. Wszyscy przemawiali w języku niemieckim.

Prasa amerykańska podała wiadomość, że kardynał Reigy Casanova, prymas Hiszpanji oglądał i błogosławił “Uptown” Teatr w Chicago, własność żydów. A kierownicy sekcji polskiej utrudniali biskupom z Polski oglądanie Domów Polskich katolickich organizacji.

Kardynał O'Donnel z Irlandji złożył wizytę redakcji dziennika “Herald and Examiner” w Chicago, wydawanego przez Hearsta, chociaż to pismo katolikom nie sprzyja, a kierownicy sekcji polskiej trzymali gości z Polski zdala od pism polskich katolickich. Dlaczego? Bo tamci rozumieją znaczenie piśma, a nasi nie rozumieją.

Kardynałowie Piffi i Faulhaber brali udział w Sejmie niemieckiej organizacji patryotycznej Central Verein w Springfield, Ill. Tylko organizacje polskie nie miały szczęścia powitać do stojników kościelnych z Polski.

W żydowskim domu państwa Morris Joseph w Chicago podejmowano podczas Kongresu Eucharystycznego szeregu obywateli żydowskiego pochodzenia i wielu księży katolickich. Przemawiali z jednej strony rabin Abraham Hirschberg, z drugiej ks. prałat Joachim Maffei z Massachusetts, prawiąc sobie nawzajem komplementy. Ze strony żydowskiej brali udział w przyjęciu Julius Rosenwald, sędzia Horner, sędzia Sabbath, sędzia Pam, rabin Lassen. Ze strony katolickiej ks. Siedenberga, dziekan uniwersytetu Loyola, ks. prałat Pallettieri z Włoch, ks. W. Casey z New Haven, ks. Anderson z Hartford, ks. O'Donnell z Franklin, Pa., ks. Usher z Kansas City, oraz wielu świeckich. Duch tolerancji czy interes spowodował to niezwykle przyjęcie?

Na Kongresie Eucharystycznym było 7 kardynałów z innych krajów. Każdy z nich w wywiadach prasowych chwalił swój naród i izapewniał o wielkiem poszanowaniu dla Ameryki.

Taką oto propagandę zrobili dla swoich państw i narodów panowie kardynałowie.

Niemieccy kardynałowie nawołują Niemców dołączenia się wszędzie gdzie są. Potrzeba nam polakom wiedzieć o tem, że na przeszło 60 miljonów Niemców, nie całe 15 miljonów należy do rzymsko-katolickiego kościoła, reszta, 45 miljonów są luteranami.

Rozumni i tolerancyjni niemieccy kardynałowie dbają o swoją ojczyznę i swój naród, a przy każdej nadarzającej się sposobności umiają to podkreślić i wykorzystać. Co robią dla swojego narodu polscy księża i biskupi, to niech każdy sam sobie odpowie gdy rozważy to co się działo podczas tegoż Kongresu. Przedstawiciel biskupa Hlonda z Katowic, ks. Bromboszcz tak oto prze-

mawia do polaków w Chicago:

"Wiara w Polsce jest żywa — mówił — niechże i tutaj będzie żywa wiara i miłość do Ojczyzny. U nas w Polsce powstają nowe djecezje, nowe wydziały teologiczne, które wychowują nowych kapłanów polskich. We wolnej Polsce i kościół obecnie jest wolny. A więc wiara w zasady kościoła katolickiego jest żywa tam, jak i tutaj. Polski robotnik, często nie mając dosyć zajęcia w swym kraju, wędrował do innych stron, wszędzie niosąc za sobą kościół katolicki. Śmiało można powiedzieć, że polacy w Ameryce, Francji i Niemczech pod względem religijnym stoją na pierwszym miejscu i są przykładem dla innych narodowości.

W "Polsce rozsiewano pogłoski, że wy tutaj daliście obalamucić kilku warchołom i założyć jakiś kościół narodowy. Obecny Kongres Eucharystyczny przekonał nas tutaj przybyłych z Polski księży, że nic podobnego niema i że Polak zawsze został wierny tej wierze, o którą przez wieki walczyli jego potomkowie.

"Powinniście starać się, aby utrzymać tutaj za wszelką cenę swój język rodzinny, bo polak zawsze był katolikiem jak długo czuł po polsku. Kto rzucił jeden z tych klejnotów, z łatwością rzucił drugi. Bóg i Ojczyzna — oto hasło, które powinno was tutaj łączyć i które powinno was łączyć z nami."

Brudas katowicki, nazywa tych polaków którzy niechcą służyć papieżowi "warchołami" niemieccy kardynałowie: Piffi i Faulhaber, a biskupi: Hafter i Behring wołają "wszyscy Niemcy muszą się łączyć pod sztandarem Faterlandu." Jeżeli Niemcy mają się łączyć pod sztandarem Faterlandu — to dlaczego polacy mają się łączyć pod pantoflem papieskim?

Czy dla nas polaków ma być lepszy pantofel papieski aniżeli nasz sztandar polski? Zaprawdę, podlejszego materjału do podlenia honoru narodu nigdzie w świecie po za polskimi rzym-



sko-katolickimi księżmi nie znajdzie. I tacy marni i podli, śmia się wysuwać na czoło narodu polskiego — tego narodu, który dziś rwie się do życia?! . .

Ale przypatrzmy się drugiemu obrazowi. Henryk Przeździecki, biskup podlaski w swojej mowie wygłoszonej 23 czerwca br. wypowiedział co następuje: "Zadaniem kościoła jest praca nad złączeniem wszystkich w ovczarni Chrystusowej. Do kościoła Chrystusowego, a nie do obrządku łacińskiego powołane są wszystkie narody, a więc przemawiać do nich w języku jakiego używają w domu, nie wolno przez kościół narzucać nikomu języka. Nie w innym celu otrzymali apostołowie dar języków; dzisiaj tego cudu niepotrzeba każdy z nas nauczyć się może języka wiernych swoich.

Żaden obrządek nie może rościć sobie pretensji, że jest narodowym w tym znaczeniu, że należenie do danego obrządku stanowi o narodowości: Obrządki jak i kościół mają być powszechne a nie narodowe.

Należy zaprzestać mówić o Unji w znaczeniu używanem dzisiaj; powinniśmy zawsze mieć przed oczyma, że jeden jest tylko kościół Chrystusowy, a nie dwa lub więcej, i że w greckim kościele może być tylko jedna nauka przy istnieniu przeszłych obrządków.

Pod żadnym powodem nie wolno jednego obrządku nad drugi przenosić wszystkie one są miłe Bogu a duchowieństwo, bez względu na obrządek jest jedno, Chrystusowe. Duchowieństwo jednego obrządku nie może się wynosić ponad duchowieństwo drugiego obrządku.

Jednoczyć i jeszcze raz jednoczyć wszystkich w Chrystusie Panu, całą siłą występować przeciwko nadużyciom religji i jej obrządków do wynaradawiania.' ' Znamienne słowa gdyby były zamienione w czyn, to rzeczywiście byłaby jed-

na ovczarnia Chrystusowa. Ale panom Przeździeckim nie o Chrystusa ale o papieża się rozchodzi. Tych którzy wierzą w Chrystusa chcą nawrócić do papieża i dlatego to tworzą nowy obrządek wschodni i już posiadają ogólnie 10 parafji, jeden dom zakonny i kilka tysięcy nowych prozelitów papieskich z dawnych prawosławnych chrześcijan. Że pan Przeździecki nadużywa religji i obrządków najlepsze świadectwo wydał o tem lud polski w Piaskach Lubelskich, Zamościu i innych miejscowościach, tworząc nowy polsko-katolicki obrządek i nowe polsko-katolickie parafje których tolerancyjny biskup Przeździecki nie lubi za to, że porzucili wiarę w papieża a uwerzyli w Chrystusa.

Czy nie jasny to dowód, że panowie kardynałowie wraz z biskupami urządzili sobie urągawisko z Chrystusa na cześć włoskiego makaroniarza, a z czego najlepiej skorzysta Niemiec Mundelein i jego pomocnicy. A czego mamy najlepszy dowód, że po Kongresie w Mundelein wszystkie okoliczne grunta są podzielone na parcele i sprzedawane po wysokich cenach — Bo jak słusznie podkreśla "Dziennik Zjednoczenia" — "Wyraz Mundelein jest dziś najpopularniejszy w Chicago" a o to właśnie chodziło.

Mundelein i jego koledzy, aby rozsprzedać po wysokich cenach loty, urządzili Kongres Eucharystyczny. Nadużyli według słów pana Przeździeckiego religji i obrządku łacińskiego. Że tam w przyszłości szwindel się wyda i będzie niezadowolenie — to nic, oni pieniądze grube na tej tranzakcji zarobili i jeszcze zarobią.

Trzeci obrazek.

Aby lud polski nie wiedział jak się ta cała szopka będzie odbywać. Sługusi Mundeleina a la prałat Bona — od grodzili się chińskim murem od rozu mniejszych Polaków wydając głupta-

sów na łup papistów. — Niedopuszczając też przybyłych z Polski biskupów i niektórych księży do spotkania się z wpływowszą a rozumniejszą częścią polskiego parafjalnego ludu w Chicago.

Resztę, niech sobie każdy sam, po przestudjowaniu powyższego — dopowie

W pewnej miejscowości w stanie Ohio, jest sobie rzymsko-katolicki ksiądz, popularnie znany wszystkim jako "Staszek". Ma sobie Staszek też gospodynię a jakże, no, bo i jakżeby to mógł być nie żonaty ksiądz bez gospodyni . . . A i ta gospodyni, też jest popularną, bo ją wszyscy nazywają "Hanką" . . .

Gdy trzy-czwarte parafjan odstąpiło od Staszka, zakładając pojsko-katolicką parafję św. Jana Chrzciciela. Od tego to czasu, to jest od Wielkanocy, coś się Staszekowi musiało stać paskudnego, bo chodzi i ciągle pluje. Jedni powiadają że musi być potomkiem tych, co pluli na Pana Jezusa u sądu Piłata i za to zostali przekazani przyszłym pokoleniom jako opluci i osmarowani plugawcy, tak że od tych cuchnących brudasów każdy ze wstrętem mu siał uciekać. Drudzy zaś mówią, że to wina Hanki, że tam coś miało być nie . . . w porządku . . . Inni zaś twierdzą że Staszek na dobre dostał bzika i że powinni go kochający go parafjanie odesłać do domu warjatów. Ta ostatnia wersja jest na miejscu i Staszek powinien z niej skorzystać.

Pro Patria, organ polskich monarchistów w Polsce, w 84-ym numerze z 19-go czerwca br. pisze: "Bo w jakich czasach żyjemy? Oto przykład bardzo święty: Trzej nasi biskupi, w drodze na Kongres Eucharystyczny w Chicago, przejeżdżali przez Paryż. Na dworcu Północnym witało ich kilka osób z kleru francuskiego i kolonja pojska. Publiczność na dworcu obrzuciła ich

najobelżywszemi wyrazami: "Klechy!" "zas . . . ." itd. [cytata z pism francuskich w Paryżu w stolicy "kultury"].

Dosyć ładnie witają francuzi, rzymsko-katolickich papieskich urzędników. Musieli sobie na to dobrze zasłużyć.

To samo pismo podaje, co następuje: "Tygodnik "Rozwój" wydał w r. b. 5 numerów pod redakcją St. Pieńkowskiego. W jednym z tych numerów czytamy dowcipną odpowiedź redaktora jednemu z księży w Krakowie na pytanie: Czy żydzi wierzą w Boga?

"Żydzi nie wierzą w Boga i nigdy w Niego nie wierzyli. Istota którą żydzi czczą, jest podrzędnego gatunku szatanem. Ażeby się o tem przekonać, dość uprzytomnić sobie szereg cech, które żydzi w swoich księgach "świętych" przypisują owej czczonej przez nich istocie, różnemi nazwami oznaczonej, a najczęściej "Panem."

"Otóż ich "Pan" raz na tydzień czytuje Talmud, skąd czerpie nauki, jest zawistny, mściwy, omylny, wytraca świat, gdy mu się nie udał, złości się, przykazuje żydom oszukiwać inne narody, okradać je, mordować, krzywo im przysięgać, błogosławi [jeśli tak można rzec] rajfurstwu, handlowi żywym towarem, zdradzie, przekupstwu, lichwie, targuje się z żydami — i tak dalej, co wszystko każdy sam w ich księgach sprawdzić może.

"Nagromadzenie tych i tym podobnych cech i właściwości uważałby sobie za obelgę każdy wyższej rangi szanujący się djabeł, jakim naprzykład jest Lucyfer. Rzecz jasna, że "Panem" żydów jest jeden z ciurków piekielnych, jakiś wywłoka ambitny i próżny któremu pochlebia to, że krzykliwa ha-lastra Judy nazywa go Stworzycielem Świata i modli się doń w synagogach, istotnie, — jest to Belzebub, najpaskudniejszy z plugawców przedpiekła. W imię tego właśnie Belzebuba żydzi ukrzyżowali Chrystusa."



Zapomina pan redaktor Rozwoju o tem, o czem cały świat wie, że wszystkie żydowskie księgi "święte" przyjął Chrystjanizm i że ten żydowski "Pan" stworzył świat do którego żydzi się modlą, jest u Chrześcijan czczony jako Bóg Wszechmogący w którego wiara, jest zawarta w dwóch symbolach: apostołskim i nicejskim i że dzisiejszy Chrystus Zbawiciel świata, urodził się z żydówki, w ziemi żydowskiej, i nosił żydowskie imię Jezus — bo i dziś dużo żydów nosi imię Jezus tak samo jak i dawniej. Czyli, że cała chrześcijańska religja jest odbiciem religji żydowskiej, a do tego negatywu, rości sobie pretensję prawnowy Belzebub — papież rzymski.

Panowie monarchiści polscy i rzymscy chałaciarze, zamiast kpić w żydów, z żydowskich pism świętych, lepiej zrobią gdy się zaborą do pracy mózgowej i stworzą dla narodu polskie go prawdziwe polskie księgi święte i prawdziwą świętą wiarę. Mając swoje wszystko — obco-żydowskie mogą podać surowej krytyce.

Ponieważ swojego rodzinnego wyznania niema, bo zostało razem z księgami świętymi zniszczone ogniem i mieczem. Wobec tego, uważamy podawanie takich opinji za zabawę w ślepa babkę i bałamucenie opinji; Jątrzenie spokojnych sumień i wielką obrazę uczuć religijnych żydów i chrześcijan.

### Od Kogo Słowianie Przyjęli Religję Chrześcijańską?

Oprócz tych żon, Władimir miał żony czeskie, bułgarskie i inne które miały synów; utrzymywał też 300 konkubin w Wyszegrodzie, 3000 w Bielgorodzie blisko Kijowa, i 200 w Berestowie. Su mienie tego dziwnego człowieka nie pokoiło go i szukał zadowolenia w religji. Najprzód zwrócił się do słowiańskich bogów. Na piaszczystem wzgórzu Kijowa który dominuje nad Dnieprem, ustawił figury różnych bożków

między którymi figura Peruna, miała srebrną głowę z złotą brodą. Dwóch Waregów, ojciec i syn, oba chrześcijanie byli zaszytletowani u stóp Peruna. Ale dnie starożytnych bogów były policzone. Władimir począł szukać nowej wiary — wysłał swoich posłów w różne strony, aby wynaleźli i badali która religja najlepsza i która najlepiej się nadaje dla narodu ruskiego. Władimir odrzucił Islam z powodu ob rzezania i zakazu używania wina; Judaizm, którego uczniowie nie zasługują na zaufanie; katolicyzm-rzymski, którego ceremonje nie są dość wzniosłe. Gdy deputowani wysłannicy zachwyceni bogactwem kościoła św. Sofji, wspaniałymi szatami kapłańskimi wzniosłymi ceremonjami liturgicznymi podczas obecności cesarza i jego dworu, oraz patriarchy wielu duchowieństwa; dymu kadzideł i wzniosłych śpiewów — to wszystko zaapelo wało do uczuć Władimira. A gdy wysłani bojarowie w końcu swych opowiadań zwrócili się dół z następującem wezwaniem: "Jeżeli by grecka religja nie była najlepszą to twoją mądra i nieśmiertelna babka — Olga nie byłaby jej przyjęła." Dumny jednak Władimir nie miał zamiaru prosić greków o chrzest ale chciał wymusić siłą zbrojną. Wstąpił do Tauridu, aby stamtąd zająć ostatnie miasto cesarskie Chersoń. Pewien Anastazjusz, możliwe, że w celach religijnych wydał tajemnicę swego kraju. Upojony tem zwycięstwem Władimir, wysłał posłów do greckich cesarzy Bazylego i Konstantyna, z żądaniem dania mu swojej siostry Anny za żonę, grożąc w razie odmowy wojną. Obaj cesarze będąc zajęci uśmierzaniem wewnętrznych buntów, zmuszeni byli dać odpowiedź pozwalającą na małżeństwo pod warunkiem tym, aby przyjął chrzest.

W Chersonie, ruski książę Władimir, przyjął chrzest i obchodził uro-

czyście gody weselne z następczynią tronu rzymskiego. Duchowni, którzy chrzcili naród ruski, byli to jeńcy wojenni. Zaś szaty liturgiczne i święte relikwie zdobiące późniejsze świątynie chrześcijańskie, były to skarby zrabowane w czasie wojen. Władimir powrócił do Kijowa jako chrześcijański uzbrojony apostoł. Dawne figury bóżków, przy ogólnym żalu i łzach ludu, wrzucono do Dniepru. Perun został obity i wrzucony do rzeki. Jeszcze teraz pokazują miejsce na Kijowskich skałach, zwane "djabłą przepaścią" a trochę dalej miejsce, gdzie woda wyrzuciła na brzeg Peruna, a lud natychmiast ruszył ku niemu, aby się przed nim pomodlić — wtedy żołnierze Władimira, z powrotem wrzucili Peruna do wody, zaś z rozkazu księcia, wpędzili całą ludność Kijowa nago do starej poświęconej słowiańskiej rzeki — a kapłani greccy i książę Władimir, od czytali rytualne modły przy chrzcie używane. Wkrótce po tem, po wielkim oporze ludności miejscowej uczyniono to samo w Nowogrodzie. Tak został ochrzczony ruski naród w 988 roku.

Władimir przyjął na chrzcie imię Bazylego. Na tem samem miejscu, na którym dawniej ustawił figurę Peruna, zbudował kościół św. Bazylego, a na miejscu, gdzie byli zasztyletowani z jego rozkazu dwaj wargowie chrześcijańscy wystawił kościół pod nazwą "diesiatin" udekorowany rzeźbami i greckimi napisami przez artystów sprowadzonych z południa. Ufundował zakład naukowy, gdzie się kształcili młodzieńcy na świętych księgach — przetłumaczonych z greckiego na słowiański język.

Władimir panował od 972 - 1015. Przed śmiercią swoje olbrzymie państwo podzielił między ośmiu swoich synów, których miał od wielu swoich żon. Władimir jest dla ruskiego narodu po dziś dzień "jasno świecącym słońcem." Kijowa.

Ruski historyk, M. Bestoujew Riumin, tak oto pisze: "Co jest godne u-

wagi to to, że chrystjanizm przyszedł do nas z Byzancjum, gdzie kościół nie rościł sobie pretensji do panowania nad rządem, która to okoliczność zachowała nas od walk między świecką, narodową i duchową zagraniczną władzą. Wyłączeni od religijnej łączności z rzymsko-germańskim światem — skorzystalimy więcej aniżeli stracili. Kościół rzymski wysłał germańskich misjonarzy na ziemię słowiańskie; i jeżeli gdziekolwiek niewykorzystają materjalnie, to przynajmniej zaprowadzili duchowe niewolnictwo zmuszając ludność do utrzymywania zagranicznych władców którzy się osiedlali między miejscową ludnością, ustanawiając wszędzie ostre oddziały między wyższą klasą która mówiła, czytała i pisała po łacinie, a niższą klasą, która mówiła swoim językiem i była bez żadnej literatury."

Naród ruski pokochał nową chrześcijańską religję i jako największy dar który go łączy z Bogiem czci i broni od wszelkich skażeń. Kijów stał się świętem miastem Rusi. Od 990 roku stale rezydują tam metropolici zarządzający kościołem wschodniego obrządku w łączności z patriarchą w Konstantynopolu. Kiedy w 1204 roku łacinnicy zdobyli Konstantynopol i stolicę wschodnie go cesarstwa wraz z patriarchatem

#### KSIAZKI KTÓRE MOZNA NABYC W REDAKCJI POŚLANCA:

|  |        |
|--|--------|
| Jak ludzkość szuka i czci Boga .....                               | 15c    |
| O Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu Jezusa .....                 | 15c    |
| Narodowe Bagno .....   | 25c    |
| Polskie Nieszpory .....  | 10c    |
| O Kościół Narodowy w Polsce .....                                  | 10c    |
| Rota Pols.-Katolickiego Kośc.....                                  | 5c     |
| Wrażenie z Polski .....  | 1      |
| Statut Polsko - Katolickiego Kościoła Narodowego w Polsce .....    | 25c    |
| Roczniki Poślanca z 1924 i 1925-go roku każdy po .....             | \$2.00 |
| Pieniądze można nadsyłać przez Money Order lub czeki gwarantowane. |        |

Adresować: Poślaniec

179 Court St., Newark, N. J.



przenieśli do Nicei — to tam wyswiecano też metropolitów dla Rusi do czasu, aż Michał Paleolog, wypędził łacinników w 1261 roku, a wtedy wszystko wróciło do dawnego porządku. Po zniszczeniu Kijowa w 1240 roku, metropolici ruscy zamieszkiwali we Włodzimierzu nad Kłajmą [w północno-wschodniej części Rusi], który był również stolicą wielkich książąt poddanych następcom Dzyngischana. Po przyłączeniu Kijowa i zachodnich księstw ruskich do Litwy, gdy i Włodzimierz wcielony został do wyrastającej wciąż w potęgę Moskwy, metropolici starali się wszelkimi sposobami utrzymać swe zwierzchnictwo nad zachodnią częścią kraju, a nawet nie kiedy w nim mieszkali. Pomimo wszystkich tych usiłowań, pomiędzy zwierzchnikami kościołów: Moskwy i Rusi litewskiej nast. rozdział w 1415. Kiedy biskupi Rusi litewskiej w Nowogródku wybrali metropolitą Kijowskim Grzegorza Zamblaka, którego następcy, przez cały ciąg czasów panowania Polski nad Rusią, uznawali zwierzchnictwo duchowe patriarchy w Konstantynopolu. Chan krymski, zrabowawszy za namową Moskwy w r. 1484 Kijów, część zebranych tam naczyń kościelnych posłał w darze carowi.

Papieże niejednokrotnie czynili zabiegi o pozyskanie Rusi pod swoje panowanie ale historia uczy nas, że wszystkie te zabiegi były bezowocne.

Wysłany do Kijowa przez Benedykta VIII biskup nic nie uzyskał. Kiedy wielki książę Izjasław, pozbawiony przez brata panowania i wypędzony z kraju w 1073 roku, schronił się na dwór Henryka IV i wysłał syna do papieża Grzegorza VII z prośbą aby mu przywrócił utracony tron to za tę pomoc odda swój kraj pod duchową i świecką władzę papieżowi. Ponieważ Swiatosław nic sobie nie robił z napomnień cesarza i papieża a dopiero gdy umarł — Izjasław odzyskał tron. Węgrzy też i wtedy przestał myśleć o pa-

piestwie jako o bezsilnej instytucji.

Węgrzy zajmawszy Halicz pod Kolo-manem, usiłowali poddać papieżowi i kościół tego kraju, ale wypędzenie ich zniweczyło te zamiary. Daniel, książę halicki; sądząc, że otrzyma od papieża skuteczną pomoc przeciw straszliwym mongolom, którzy zmusili go do płacenia haraczu - daniny. i składania osobistego hołdu w obozie Dzyngischa nowego wnuka Batuchana, rozpoczął w 1247 roku rokowania z papieżem Innocentym IV, który też wysłał legata, by tenże przyjął Daniela na łono papieskiego kościoła i przyrzekł pozostałemu kościołowi w Haliczu wszystkich zwyczajów i obrzędów, nie będących w sprzeczności z kościołem papieskim. Daniel zwlekał długo z otwartem przyznaniem duchownego zwierzchnictwa Rzymu; wreszcie w 1254 r. przyjął od papieża koronę wraz z innymi oznakami królewskiej godności, został przez legata ukoronowany na króla Halickiego. Ztąd po dziś dzień "Halycyna" i uznał uroczyste zwierzchność papieską. Nie mogąc atoli do czekać się przyobiecanej mu przez papieża pomocy, zerwał z papieżem w 1257 roku, lekceważąc sobie groźne listy papieża Aleksandra IV.

Duchowieństwo ruskie wysłało przed stawiciele na sobór w Bazylei; mimo to nieprzyszło do żadnego porozumienia między obu kościołami. Gdy na soborze we Florencji cesarz Jan Paleolog poddał kościół Wschodni pod zwierzchnictwo papieżowi — metropolita moskiewski Izydor, poszedł za jego przykładem i powrócił w 1439 roku ozdobiony godnością kardynalską i nadaną mu władzą legata. Przyhywszy do Moskwy, został złożony z godności i zamknięty w klasztorze, skąd po jakimś czasie uciekł.

Tel. Mulberry 5173

**DR. CORNELIUS A. SMITH**  
CHIROPRACTOR i NATUROPATH

**22 Brentnall Place**

Blisko Market i High ulic

Godziny przyjęć: Poniedziałki, Środy,

Piątki od 1-7 wieczór

Wtorki, Czwartki i Soboty od 10-12  
z rana.

---

POLSKA GOSPODA

M. NOWAKOWSKI

25 BROOME ST. NEWARK, N. J.

---

**KORNEL KACZOROWSKI**

POLSKA GOSPODA

33 WEST STREET, róg Mercer St

---

**DR. B. B. MATZ**

Polski Dentysta

3 Belmont Ave

---

Tel. Branch Brook 4983.

Gdy Będziesz Się Bawić w

BRANCH BROOK PARKU

niezapomnij wstąpić na posilek,  
gdzie zawsze możesz dostać w wiel-  
kim wyborze zimne lub ciepłe przekąs-  
ki, chłodne prohibicyjne napoje, cu-  
kierki, lody, cygara. — przyjacielska  
gościna u starego, a wszystkim znane-  
go wiarusa

I. NIEMCZYK

173 Sussex Ave. Naprzeciw Zbrojowni

---

**FRANCISZEK RUSINIAK**

Polska Gospoda

31 JONES ST. ) NEWARK, N. J.

DOLARY AMERYKAŃSKIE  
DO POLSKI  
NASZE CENY ZA

Za \$10.00 — 75c

20 — 1.00

25.00 — 1.10

30.00 — 1.20

40.00 — 1.35

50.00 — 1.50

Od \$50.00 do \$100.00 liczymy 3%

Specjalne niskie raty na wyższe sumy  
Za Otrzymanie Pieniędzy w Dolarach  
Gwarantujemy.

Nasze 35-letnie doświadczenie jest na-  
szą najlepszą gwarancją.

Rzetelna i Grzeczna Obsługa

**EMIL GERMANUS BANK**

85 MERCER ST. NEWARK, N. J.

---

Szukasz bary do salonu, stoły lub  
krzesła—mam na składzie wszyst-  
ko co tylko zażadasz.

**J. DOBOSZ**

129 Morton St. róg Charlton St.  
Newark, N. J.

---

Tel. Bergen 3483.

**DR. LEON BANACH**

2834 Hudson Boulevard Jersey City

---

**SILVER & STEINBERG**

Zakład Artystyczno Fotograficzny

Mówimy po Polsku.

275 - 15th Ave.

Newark, N. J.



Najdoskonalszym upominkiem dla najdroższej  
osoby jest czysty diament.

Dostarczamy przez 4 pokolenia najlepsze  
diamenty.

Z okazji świąt polecamy nasz wielki skład

Szanownym odbiorcom

**NORBERT BERTL**

46 SPRINGFIELD AVENUE, NEWARK, N. J.